

Generalna krytyka działalności Z. Z. Z.

w czasie procesu red. Mackiewicza contra p. J. Szuriga
Kryminalista B ernacki działaczem Z. Z. Z.

W „Słowie Wileńskim” ukazał się swego czasu artykuł, napisany przez głównego publicystę konserwatywnego Cat-Mackiewicza p. t. „Fuhria bez ideologii”, skierowany pod adresem wojewody śląskiego Grażyńskiego, który, jak wiadomo, stoi blisko t. zw. grupy „naprawczych”.

W obronie woj. Grażyńskiego wystąpił wówczas na łamach „Frontu Robotniczego” p. Jerzy Szuriga, zarzucając w artykule „Ten, którego nie bije się po twarzy”, Cat-Mackiewiczowi, że broni interesów obcego kapitału przeciwko polskiemu robotnikowi. Artykuł zawierał ponadto pospolite wywiski i wymysły pod adresem konserwatywnego publicysty, zarzucając p. Cat-Mackiewiczowi, że w przeszłości jego jest wiele niepięknych moralnie kart.

Proces ten wzbudził dużą sensację w kręgach politycznych, tym bardziej, że artykuł, którego ten proces dotyczy, został napisany przez p. Szuriga w obronie woj. Grażyńskiego, z którym, jak wiadomo, grupa „naprawczych” pozostająca w ZZZ rozeszła się ostatnio na tle stosunku do OZN.

Oskarżenie ze strony red. Mackiewicza zamieniło się w generalną krytykę działalności ZZZ na ziemiach wschodnich.

Rozprawa dostarczyła również szeregu charakterystycznych dowodów na współpracę władz administracyjnych z ZZZ-tem. Św. dyr. Jankowski z Wilna zeznał, że otrzymał w swoim czasie dwa listy od naczelnika wydziału bezpieczeństwa w województwie wileńskim Birkenmayera z wezwaniem do zakładania na terenie swojej fabryki związku ZZZ. Świadek ten stwierdza również, że pracodawcom, którzy zakładali ZZZ-ty u siebie, obcywano dawać poważniejsze zamówienia.

Osk. Szuriga chciał osłabić wrażenie wywołane podniesieniem przez red. Mackiewicza sprawy niejakiego Biernackiego, notorycznego kryminalisty, który był działaczem ZZZ, składając oświadczenie, że Biernacki nie był

członkiem władz ZZZ. Redaktor Mackiewicz podniósł w odpowiedzi na to, że w „Frontie Robotniczym” ukazywały się artykuły gloryfikujące działalność Biernackiego, a w dniu 7-go czerwca 1936 r. t. j. już po pierwszym procesie Biernackiego ukazało się oświadczenie pp. Moraczewskiego i Szuriga, w którym stwierdzają oni, że ZZZ bierze odpowiedzialność za osobę Biernackiego. Część rozprawy dotyczącej innego rodzaju działalności Biernackiego odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Obrona starała się osłabić pozycję moralną oskarżyciela, powracając do czasów odległych, kiedy zarówno oskarżeni, wraz z szeregiem obecnych

„naprawczych” jak i red. Mackiewicz byli członkami organizacji Młodzieży Narodowej. Obrona oskarżonych zarzucała mianowicie red. Cat-Mackiewiczowi, że wówczas już odznaczał się mały aluzje do zachowania się red. Mackiewicza w czasie okupacji niemieckiej.

Te twierdzenia obrony Szuriga zostały jednak zdezawutowane, przez zeznania św. prof. Heydla z Krakowa, który stwierdził, że red. Mackiewicz zawsze w Organizacji Młodzieży Narodowej nie tail się ze swoimi poglądami konserwatywnymi, jasno stawiając sprawę swej wiary ideowej. Potwierdził to również św. Sroeki. Dziś przeniesienie stron i wyrok.

I Ogólnopolski Zjazd w Krakowie Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego

Chrześcijański Front Gospodarczy, organizacja społeczno-gospodarcza, założona w r. 1930 w Krakowie, odbył swój I ogólnopolski zjazd delegatów Kół na podstawie nowego statutu stowarzyszenia. Na zjazd przybyło 28 delegatów Kół oraz wielu gości a m. in. delegaci Związku Polskiego z Poznania i Towarzystwa „Samobrona” ze Lwowa. Przewodniczył obradom tymczasowy prezes Zarządu Głównego p. Feliks Przyjemski. Sprawozdania z działalności Kół Ch. Fr. Gosp. wykazały znaczną aktywność społeczeństwa małopolskiego i rozwój stowarzyszenia, które liczy obecnie 7000 członków zorganizowanych w 23 Kółach.

W planie pracy na rok 1937 uchwalono zwiększyć sprawność organizacji, rozwinąć szerszą akcję uświadamiającą na wsi, organizować kobiety i młodzież, pogłębić ideową pracę stowarzyszenia, przeprowadzić całkowity bojkot wydawnictw łódzkiego koncernu „Republika” z „Ekspresem Ilustrowanym” na czele, oraz dążyć

do połączenia się w jedną organizację ze Związkiem Polskim i Towarzystwem „Samobrona” ze Lwowa. W dyskusji nad sprawozdaniem i planem pracy zabierali głos ok. 30 osób. M. in. delegat Związku Polskiego p. Szeib, ks. kanonik Łazarz, inż. Gądomski, mg. Janikowski, major Kantor, kpt. Stawarz i wizytator Grodzinski.

Do Zarządu Głównego wybrano jako prezesa p. Feliksa Przyjemskiego, jako wiceprezesa pp.: kpt. Stawarza, ks. Łazarza i Winc. Ogrodzińskiego, jako członków Zarządu pp.: Wiesława Majewskiego, Alojzego Kosika, mag. Janikowskiego, J. Terleckiego, J. Bobrowskiego, M. Batkę, ks. Bylicę, ks. Wolnego, insp. Gądomskiego, J. Jaskórkowskiego, J. Banasia i Filipa Żuwałę.

Po owocnych siedmiogodzinnych obradach zjazd zakończył p. prezes Przyjemski wezwaniem do dalszej ofiarnej i bezinteresownej pracy na rzecz polskiego stanu posiadania. (h.s.)

3 napastników w czarnej limuzynie... Nagi student z zawiązanymi rękami płynął przez 4 godziny w Wiśle

Pod wsią Buraków wyłowiono z Wisły nagiego mężczyznę ze związanymi rękami, którym okazał się Edward Górka, student Politechniki Warszawskiej. Górka wyłowił rybak Władysław Bartosiński, który czekał w łodzi na pomyślny wiatr i usłyszał słabe wołanie ratunku.

Według relacji uratowanego wypadku miał przebieg następujący:

POSZEDŁEM NA SPA-CER

W niedzielę około godz. 21 Górka, wyszedł z domu udając się na spacer w kierunku Żoliborza. W pobliżu dworca Gdańskiego spotkał kolegę, z którym poszedł do pobliskiej restauracji, gdzie obaj wypili butelkę wódki. Po zaplaceniu rachunku, który wyniósł ponad 10 zł. Górka pożegnał kolegę i udał się ulicą Mickiewicza, w kierunku Placu Wilsona. Alkohol uderzył mu do głowy, tak że uległ lekkiemu zamroczeniu. Było około godz. 23-ej.

NAPAD

Tuż przy placu Wilsona Górka usłyszał jak za nim zatrzymuje się samochód. W chwilę po tym poczuł jak ktoś boleśnie wykręcił mu ręce w stawach i ujrzał obok siebie dwóch mężczyzn, którzy siłą zawięzali go do samochodu. Napadnięty zauważył, że samochód jest czarną czterokołową limuzyną, marki „Fiat” starszego typu. Numeru nie zdążył zauważyć, gdyż został wciągnięty w głąb samochodu, który zaraz ruszył z miejsca.

Napastników było dwóch. Jednego, który trzymał go za prawą rękę Górka określił jako mężczyznę średniego wzrostu, o pociągłej, gładko wygolonej twarzy w wieku mniej więcej lat 28. Ubrany w palto koloru ciemnego i brązowy kapelusz. Rysopisu drugiego napastnika nawet w przybliżeniu nie może podać.

Górka zakneblowano w samochodzie chusteczką usta. Od tej chwili aż do czasu odzyskania przytomności po uratowaniu Górka nie nie pamięta, przy pomina sobie jak przez mgłę tylko oderwane momenty.

NAD WISŁĄ

Nie wie np. jak długo jechali, i jakimi ulicami, przypominając sobie dopiero że w końcu znaleźli się nad brzegiem Wisły, lecz w jakim miejscu również nie wie. Tu porywacze wynieśli go z samochodu, rozebrali zupełnie, (ściągnęli nawet pantofle i skarpetki), związali ręce w przegubach cienkim drutem, który owineł również koło szyi i wrzucili nagiego do rzeki. Jak długo Górka przebywał w wodzie i w jaki sposób płynął, będąc prawie nieprzytomnym — wszystko to osnuwa mgła tajemnicy.

Można domyślić się, że Górka, który jest doskonałym pływakiem i potrafi godzinami pływać, podświadomie wykonywał prawidłowe ruchy nogami i utrzymywał się na wodzie. Gdy chwilami odzyskiwał przytomność nie odczuwał zimna ni bólu, widział tylko dokoła jakiś niesamowity blask. Nie pamięta czy wzywał ratunku.

MGŁA TAJEMNICZY

Wszelkie zeznań, któreby rzuciły jakieś światło na błąd co bądź niezwykłą sprawę Górka aporczywie odmawia. Twierdzi tylko kategorycznie, że napad był dziełem zemsty na tile nieporozumień i porachunków politycznych. W ogóle jest dużo punktów niejasnych. Np. Górka ostatnio przez

dwa tygodnie nie wychodził wcale z domu. Ubiegłego piątku było u niego z wizytą dwóch kolegów, poza tym nikt go nie odwiedzał. Dlaczego nagle wczoraj wyszedł z domu i dlaczego po małej libacji (nie chce powiedzieć w której restauracji pił i nie chce ujawnić nazwiska przypadkowo (?) spotkanego kolegi) zamiast wracać do domu udał się w kierunku placu Wilsona — wszystko to jest bardzo tajemnicze.

Należy podziwiać iście żelazny organizm młodego człowieka, na którym przymusowa, długa kąpiel w lodowej wodzie nie pozostawiła żadnych ujemnych śladów.

Górka przebywa na kuracji w domu i poza ogólnym osłabieniem czuje się zupełnie dobrze.

Balon niemiecki

wylądował pod Jarocinem

POZNAN, 20. 4. Dziś rano w miejscowości Bogusław pod Jarocinem wylądował balon niemiecki „Chemnitz 8”, pilotowany przez znanych niemieckich aeronautów,

Bertrama i Schuberta. Wystartowali z Chomnitzt do lotu treningowego przed zawodami o puchar Gordon-Bennetta. Balon wylądował bez wypadku.

Bestialska zbrodnia

4 osoby zamordowali nieznani złoczyńcy

W poniedziałek rano wieś Wiejsza, gminy Kampino, pow. sochaczewskiego była widownią krwawej zbrodni, ofiarami której padło 4 osoby.

W godzinach rannych do zagrody Frączka w tejże wsi, ktoś zastukał. Gdy córka gospodarza, Maria, otworzyła drzwi, w tym momencie posypały się strzały. Frączkówna trafiona kilkoma kulami, osunęła się bez życia na ziemię. Kule trafiły również żonę gospodarza, Frączkównę, która poniosła śmierć na miejscu. Na od-

głos strzałów obudzili się synowie Frączka, Władysław i Bolesław, lecz i oni zostali zasypiani strzałami i ciężko ranni. Po dokonaniu krwawej zbrodni sprawcy, czy też sprawca zbiegli. Obie kobiety nie żyły, rannych braci zaczęto ratować, jednak gdy stan ich pogarszał się, wzywano pogotowie prywatne z Warszawy. Przybyły lekarz stwierdził u Władysława Frączka rany postrzałowe głowy i klatki piersiowej, a Bolesława zaś szereg ran postrzałowych brzucha i przewoził rannych w stanie ciężkim do szp. Dziec. Jezus. Mimo energicznych zabiegów lekarzy Bolesław Frączak dziś wieczorem życie zakończył.

Strajk

na kopalni Richter

KATOWICE, 19. 4. W dniu dzisiejszym wybuchł niespodziewany strajk na terenie kopalni „Siemianowice” (dawniej „Richter”) w Siemianowicach.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców krwawej masakry. Nie jest wykluczone, że wchodzi tu w grę napad bandycki, jednak poszlaki wskazują na to, że bestialska zbrodnia jest aktem zemsty osobistej.

Jeszcze dwa tygodnie konkursu „ABC”

Kto nie zjednał dotąd nowego prenumeratora?

Wyjaśnienia w sprawie nagród

Codziennie napływają do administracji „ABC” nowe prenumeraty konkursowe. Akcja konkursowa polega jak wiadomo, na nakłonieniu przez każdego Czytelnika przynajmniej jednej osoby z najbliższego otoczenia, która jeszcze nie figuruje na liście prenumeratorów „ABC” do zaabonowania naszego pisma przynajmniej na jeden miesiąc i przekazanie należności (t. j. conajmniej zł. 2,30) naszej administracji. Przy przekazywaniu pieniędzy za jedną lub za kilka zjednanych w drodze konkursowej prenumerat, można to zaznaczyć na przekazie, jak to ilustruje podana poniżej odbitka, przy czym za odpowiednią notatkę nie należy się poczuć żadną dopłatą.

Do Redakcji „ABC” Al. Jerozolimska 121 w Warszawie Zawiadamiam, że zjednałem w drodze konkursu nowego prenumeratora (nazwisko i imię) Prenumerata została wpłacona dnia Podpis: Można oczywiście wpłacać nowe prenumeraty konkursowe w kantorze naszej administracji w Warszawie (Al. Jerozolimska 3-a) zawiadamiając nas jednocześnie przez kogo została prenumerata zjednana. Prenumeraty konkursowe należy nadsyłać niezwłocznie, pojeździe, lub po kilka jednocześnie w miarę osiągniętych wyników. W żadnym wypadku nie należy nowych prenumerat „kollekcjonować” po to, aby je przelać dopiero w ostatnim dniu trwania konkursu.

Na życzenie paru uczestników konkursu podajemy raz jeszcze listę nagród:

1. Dziesięciodniowy bezpłatny pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie nad polskim morzem wraz z kosztami podróży. Organizacja P. B. P. „Francopol”.
2. Piękny lis z firmy Krasnowska.
3. Nowoczesny zegar elektryczny z firmy „Elektro”.
4. Stolik gabinetowy i dwa krzesła z pierwszorzędnego magazynu mebli.
5. Wytrwona lampa elektryczna z firmy „B-cia Borkowsky”.
6. Szkatułka z brązu w kształcie antycznego kufra.
7. Kurs jazdy motocyklowej na kursach inż. Tuszyńskiego.
8. Wytrwony zegarek chromoniklowy.
9. Imbrzyk elektryczny z firmy „B-cia Borkowsky”.
10. Żelazko elektryczne z firmy „B-cia Borkowsky”.
11 i 12. Rakietki tenisowe pierwszorzędnej marki z „Polskiej Spółki Sportowej”.
13. Dwie talie kart do brydza w safianowym pudełku.
14-16. 15-16-17: trzy kupony do firm warszawskich wartości od 15 do 20 zł.

Pozostałe nagrody, przeznaczone dla wszystkich uczestników konkursu, którzy zdobędą przynajmniej 1 punkt (t. j. jedną nową prenumeratę miesięczną) stanowią premie książkowe. Wyjaśniamy jednocześnie, że każda zdobyta nagroda stanowi wyłączną własność zdobywcy, który może nią najzupełniej dowolnie rozporządzać; wymienić, odstąpić osobie trzeciej i t. d.

Koniec konkursu dnia 5 maja. Kto nie zjednał dotąd nowego prenumeratora „ABC”, niech śpieszy dokonać tego jaknajprędzej.

Prenumerata konkursowa zjednana przez
Jana Kowalskiego
Kielce, ul. Sienkiewicza 4.

Jeżeli wpłacający nie zaznaczy na przekazie, że prenumerata ma uczestniczyć w konkursie, może to zrobić uczestnik konkursu osobno, zawiadając nas kartką tej treści:

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289,00; Berlin (sprzedaż 212,78, kupno 211,94); Bruksela 89,05; Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,80); Kopenhaga 116,00; Helsinki (sprzedaż 11,41, kupno 11,45); Londyn 25,99; Nowy Jork 5,27 i trzy osme; N. Jork (kabel) 5,274; Oslo (sprzedaż 130,88, kupno 130,22); Paryż 23,60; Praga 18,88; Stockholm 133,90; Zurych 120,50; Montreal (sprzedaż 5,28 i pięć osmych, kupno 5,26 i jedna osma); Mediolan 27,85; Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 130,00, kupno 127,00).

Papiery procentowe: 4 proc. pożyczki konsolidacyjna (większe) 56,16 — 56,25; (drobne po 100 zł.) 54,50 — 54,75; 54,63; (po 50 zł.) 54,13 — 54,28; 7 proc. pożyczki stabilizacyjna 363,00, kupon zł. 2,45; 3 proc. pożyczki prem. inwest. I em. 68,00, II em. 65,00; 3 proc. pożyczki prem. inwest. II em. 85,00, III em. 84,00; 4 proc. państw. pożyczki premiowa dolarowa 44,50; 5 proc. konwersyjna 58,75 — 59,00; 6 proc. pożyczki dolarowa 54,25 (w proc.) 56,75 — 57,00; 8 proc. pożyczki konw. 56,75 — 57,00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar, gwarant. kupon zł. 48,44; 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 52,75 — 52,80; 4,5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K 51,50 — 52,00; 4,5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L 51,75; 5 proc. L. Z. Warszawy 59,75 — 60,00; 4,5 proc. L. Z. Warszawy 54,50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 58,25 — 58,13; 5 proc. L. Z. Łódź (1933 r.) 52,25 — 52,00; 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 28,50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 61,50, 8 i 9 em. 57,75.

Akcie: Bank Polski 101,00 — 100,75; Bank Handlowy 45,00; Powszechny Bank Kredytowy 100,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 30,30; Lilpop 13,40; Starachowice 32,40 — 32,50.

W obrocie prywatnych: 3 proc. renta ziemiska (1.000 zł.) 58,00; 59,00; (500 zł.) 62,00; (100 zł.) 77,00;

pożyczki dolarowa (w proc.); 8 proc. pożyczki z r. 1925 (Dillonowska) 52,25; 7 proc. pożyczki śląska 48,00 — 47,75; 7 proc. pożyczki m. Warszawy (Magistrat) 47,75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parzyet wagon W-wa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 30,00 — 30,50; pszenica zbierana 29,50 — 30,00; żyto I standard 23,00 — 23,50; żyto II standard 22,75 — 23,00; owoies I standard 21,75 — 22,75; owoies II standard 21,25 — 21,75; jęczmień browar. 25,50 — 26,50; jęczmień 23,50 — 24,00; groch polny 23,50 — 24,50; groch Victoria 29,00 — 31,00; wyka 24,00 — 25,00; seradela podw. czyszczona 26,00 — 27,00; seradela targowa 22,00 — 23,00; łubin niebieski 14,50 — 15,00; łubin żółty 15,50 — 16,00; rzepak zimowy bez obrotów 55,00 — 56,00; rzepak letni 52,00 — 53,00; siemię lniane 47,50 — 48,50; konieczna czerw. sur. bez gr. kanianki 95,00 — 110,00; mak niebieski 77,00 — 79,00; mąka pszenna gat. I 43,00 — 43,75; mąka pszenna gat. II 33,75 — 34,75; mąka pszenna gat. III 30,75 — 31,75; mąka pszenna pastewna 23,25 — 24,25 (nowe standardy w myśl rozporz. z dn. 8.IV.37 r. o przemiałach pszenicy i żyta); mąka pszenna gat. I wyc. 48,00 — 49,00; mąka pszenna gat. II-A 20 — 55 proc. 41,75 — 42,75; mąka żytnia gat. I 33,50 — 34,00; mąka żytnia razowa 27,25 — 28,25 (nowe standardy w myśl rozporz.); mąka żytnia gat. I 0-65 proc. 34,00 — 35,00; mąka żytnia poślednia ponad 65 proc. 20,0 — 20,50; otręby pszenne grubo przem. 16,25 — 16,75; otręby pszenne młotki 15,25 — 15,75; otręby żytnie 14,50 — 15,00; makuchy lniane 22,75 — 23,25; makuchy rzepakowe 17,25 — 18,75.

Ogólny obrót 1244 ton, w tym żyta 358 ton. Tendencja słabsza.

Wiadomości z toru

Piano — najpoważniejszy rywal Nektara Bałtyk przed trudnym zadaniem

Stajnia K. i S. Enderów zimowała w Warszawie dobrze. Skład: 8 starszych i 9 dwulatków. Trener M. Stanisławski, goszcząc koni będzie z S. Michałczyka. Stajnia nie posiada wybitnego materiału, niemniej konie bardzo pożyteczne.

Najlepszą stosunkowo dwuletnią karierą może się poszczycić Pommerzy zwycięzca nagrody „Pabianiec” rozegranej na torze łódzki. Pommerzy zeszli z toru z wygraną 8.900 zł. Niewiele mu ustępował Pegazus, dwulatkiem niezbyt oszczędzany, który na 7 startów odniósł 2 zwycięstwa, 5 razy zajął platne miejsca. Pozyedon biegł również siedem razy, trzy zwycięstwa i jedno platne miejsce.

Interesująco zapowiada się przyszła kariera klaczy Prokne, pięknej szlachetnej córki Jowisza. Prokne w karierze dwuletniej wykazała, że jest szybka, wygrywała bowiem gonitwy w dobrym towarzystwie, a debiutując, przegrała zaledwie o leśb do Cylmy. Prokne na krótkich dystansach będzie poważną konkurentką dla swych rówieśniczek. Znacznie gorszy jest Perzeus, który zaledwie w dogatkowych gonitwach wywalczył sobie jedno zwycięstwo. Stajnia posiada klacz Parne, zagraniczną pochodzenia, urodzoną w Polsce. Parne bardzo obiecująca, może się poszczycić wybitnym pochodzeniem dwulatka z powodu choroby nie biegła.

Zlikwidowanie zatargu u Steinhagena

W poniedziałek odbyła się w Zawierciu konferencja w sprawie zlikwidowania strajku robotników transportowych, zatrudnionych w fabryce papieru Steinhagena w Myszkowie. W wyniku kilkunastogodzinnej konferencji uzgodniono poddanie zatargu orzeczeniu arbitrażowemu w osobie arbitra mianowanego przez Ministerstwo Opieki Społecznej. W związku z powyższym praca robotników transportowych zostanie podjęta dziś w godzinach rannych.

W WOŁOMINIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Szadkowskiej (kiosk gazetowy)

Jest to średniego wzrostu, prawidłowo klacz.

Ze starszych dobrze przetrzymowały Otello i Orlando. 8 dwulatków, przeważnie po znanym z dobrej kariery zwycięzcy ogierze Duce, uzupełnia stawkę.

Założona w ub. sezonie stajnia J. Cichowskiego, poszczycić się może klasowym Piano. Syn Bafura i zwycięzcy „Wielkiej Warszawskiej” Harmonii, nabyty został jako roczniak za 3000 zł. zaledwie, z powodu zastrzeżeń, jakie budziło stan jego nóg (grube kolano). Gdyby nie ten defekt, cena jego byłaby z pewnością jedną z najwyższych. Dolegliwość ta w miarę treningu zniknęła. Piano obecnie jest zupełnie w porządku. Jego pierwszy występ to nagroda „Rulera”. Uważany jest za jednego z najgroźniejszych konkurentów dla zimowego Derby faworyta Nektara. Bafur gaje wprawdzie konie przede wszystkim szybkie, ale możliwe, że Piano odziedziczy zdolności długodystansowca po tak wypróbowanej stayce, jaką była jego matka Harmonia. W kolach fachowych uważają ogiera Piano za kandydata do „Błękitnej wstęgi”. Perzyk pod żadnym względem mu nie dorównuje. Stajnia nabyła dobrać i obiecującą stawkę dwulatków.

Trenuje Paszkiewicz, dosiada koni z Doroz.

Pod opieką trenera Paszkiewicza pozostaje również stajnia pik. Falewicza. Crackiem stajni jest Bałtyk, niespodziewany zwycięzca nagrody „Zamysliści”. Bałtyk mały, krepki, lecz bardzo dzielny, przy stosunkowo małej ilości startów wygrał po każdą sumę 44.500 zł. Jest on najlepszym z dzieci Forwarda. W tym roku czeka go niełatwe zadanie, gdyż zmuszony będzie walczyć z takimi wielkościami, jak Leśb w Leśb.

Jędrzejowska bije Zehden i zdobywa mistrzostwo środkowej Europy

W poniedziałek zakończony został w Neapolu turniej tenisowy o mistrzostwo Europy Środkowej.

Jędrzejowska zdobyła tytuł mistrzyni Europy Środkowej oraz puchar wędrowny na r. 1937.

W finale Jędrzejowska spotkała się z Niemką Zehden, bijąc ją zdecydowa-

Horyn, Bandit, Gaffeur, Habdank i t. p. Szanse Bałtyka w gonitwach na dłuższych dystansach, rozgrywanych na siłę, są minimalne. Woli on bowiem wysiłek, gdzie szybka końcówka decyduje o zwycięstwie. Bałtyk poza tym nie znosi toru miękkiego.

STAJNIA PP. KAROLA I STEFANA ENDEROW

4 l. Orlando (King's Idler — Ione). 4 l. og. Otello (Villars — Donna Rosa). 4 l. og. Ontario (Faust — Blondyna II). 3 l. og. Pegazus (Diomedes — Firespot). 3 l. kl. Prokne (Jowisz II — Jasiolda). 3 l. og. Pozyedon (Jowisz II — Eleonore). 3 l. kl. gn. Parnus (Hurry On — Silver Willow). 3 l. og. Perzeus (Jowisz II — Cecora II). 3 l. og. Pommerzy (Büvesz — Blondyna II). 2 l. og. Rinaldo II (Duce — Jasiolda). 2 l. og. gn. Ramona IV (Duce — Eleonore). 2 l. kl. Rusalka (Jowisz II — Blondyna II). 2 l. kl. Rio Rita (Duce — Malaga). 2 l. kl. Ruñ II (Duce — Cecora II). 2 l. og. Ra (Duce — Silver Willow). 2 l. og. Ramzes (Duce — Gwiazda). 2 l. Rio (Jowisz II — Firespot).

STAJNIA P. JULIANA CICHOWSKIEGO

3 l. og. Piano (Bafur — Harmonia). 2 l. og. Tajfun (Bafur — Rara Avis). 2 l. og. Arkas (Bob — Amazona). 2 l. kl. Rosali (Bafur — Donna Rosa). 2 l. kl. Beduinka (Büvesz — Granada II). 2 l. kl. Rybitwa (Balthazar albo Bob — Ravena).

STAJNIA PP. T. FALEWICZA I Z. ORŁOWSKIEGO

5 l. og. Bałtyk (Forward — Boni Mea). 3 l. kl. Partytura (Villars — Cis moł). 2 l. og. Orłolan (Highborn II — Desdemona). 2 l. kl. Ostrzyca (Parachute — Jagódka).

ABC sportowe